

WIARA MOJEGO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA

MŁODZI WYZNAJĄ SWOJĄ WIARĘ

W Świętym Roku Odkupienia Ojciec święty zaprosił nas do przyjęcia pełni Chrystusowego daru, a zwłaszcza do przyjęcia Jego przebaczenia. Ojciec święty pragnie, abyśmy z Chrystusem w Duchu Świętym prowadzili nowe życie, przeniknięte miłością Boga oraz duchem braterstwa wobec wszystkich ludzi. W szczególności jesteśmy zaproszeni do ożywienia swojej wiary. Dar wiary to wielki dar Chrystusowy. „Na tym polega dzieło Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał” (J 6, 29).

Nie ma lepszej formy wdzięczności za ten dar Odkupienia, jak czerpanie z autentycznych źródeł wiary, słuchając słowa Bożego przekazywanego w Biblii, Tradycji i przez Nauczycielski Urząd Kościoła.

Wiara jest naszym zwyczajem i dlatego trzeba ją odnawiać, wzmacniać i głosić. Nadto trzeba jej bronić przed ateistycznymi ideologiami, religijną obojętnością, praktycznym materializmem oraz wszystkim, co jest niepewne i mało klarowne. Na to zwrócił Jezus uwagę Piotrowi i jego braciom: „Oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała wiara twoja. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci!” (Łk 22, 31-32).

Dlatego z prawdziwą przyjemnością przedstawiam, zarówno młodym jak i starszym, to skromne *credo* naszej wiary. Niech ono dopomoże nam myśleć i postępować zgodnie z naszą wiarą. Niech pomoże nam wypowiadać swą wiarę w modlitwie i czynić ją przedmiotem rozmyślenia. A nade wszystko niech uczy nas kształtować w sobie człowieka wewnętrznego.

Życzę ludziom młodym, aby to wyznanie wiary przyniosło im światło Chrystusowej prawdy. Niech Chrystus prawdziwie będzie ich Drogą, Prawdą i Życiem. Trudu bać się nie trzeba. Trzeba tylko lękać się lekkomyślności i małoduszności. Trzeba się bać przeciętności. Wyznanie to uczy nas drogi konsekwentnej.

Życzę wszystkim, aby byli wierni Maryi, Matce Odkupiciela. Ufajcie Jej, bo Ona jest źródłem wierności, mądrości i miłości. Błogosławię was, młodzi przyjaciele, w imię Jezusa Chrystusa, naszego Pana. „Bądźcie mocni w wierze” (1 P 5, 9).

Ja

w tym momencie swojego życia
 tak cennym, lecz również tak trudnym,
 czując się zaproszonym przez Boga
 do długiego marszu przez pustynię
 spodziewając się spełnienia obietnicy,
 rezygnując z urzędzenia się
 dla osiągnięcia pełnej samorealizacji;
 przekonany, że nie mogę żyć
 nie wierząc w nic,
 świadom tego, co czynię
 wolny w swoich decyzjach
 z drżeniem i radością
 postanawiam wierzyć w następujące wartości:

1. Wierzę w człowieka

w jego godność, w jego prawa i obowiązki.
 Wierzę w wartości ludzkie, które dostrzegam obecnie
 w lepszej i głębszej części własnego jestestwa.
 Wierzę w jego zdolność do refleksji i kontemplacji
 w prawdę i szczerłość,
 w wolność i odpowiedzialność,
 w sprawiedliwość i miłość,
 w godność każdego człowieka
 w jego dobroć,
 w przyjaźń miłości,
 w solidarność ze wszystkimi, a zwłaszcza najbardziej po-
 trzebującymi,
 w równość i braterstwo
 wszystkich ludzi i wszystkich narodów
 bez względu na
 rasę czy narodowość
 pozycję społeczną czy religię
 wiek czy płeć.
 Wierzę w dążenie
 mające na celu dźwignięcie człowieka i doprowadzenie go
 do Boga
 Wierzę w to wszystko, co może polepszyć los ludzi:
 szacunek do życia
 i ludzkiej godności,
 nadejście większej sprawiedliwości,

braterstwo i pokój między ludźmi,
uzdrowienie obyczajów,
awans kultury godnej człowieka.

Wierzę w nadzieję, w optymizm,
w obowiązek budowania lepszego społeczeństwa.
Wierzę nade wszystko, że człowiek jest centrum kultury.
Wierzę, że jest Duch, który daje życie człowiekowi
i że miłosierdzie,
miłość oraz oddanie się bliźniemu
są jedyną drogą do budowania lepszego świata.

Wierzę w pokój,
o który zobowiązuję się zabiegać
ze wszystkich moich sił.

„Wierzę, że jest konieczne zwyciężanie zła dobrem” (Rz 12, 21).

Nie wierzę w wojnę i przemoc,
ale nie wierzę też w obojętność,
w liczne, puste słowa
w nieużyteczne dyskusje,
w łatwe usprawiedliwianie się
i w oskarżanie jedynie drugich.

Nie wierzę w przyjemność bez reguł moralnych,
w rozpacz,
w drogi bez Boga,
w brak odpowiedzialności i przeciętność.

Wierzę, natomiast, w porozumienie
dzieło odwagi i aktywności,
samokontroli i wierności,
twórczości i optymizmu,
walki i cierpienia na rzecz dobra.
Chcę przerwać łańcuch nienawiści,
który rodzi nienawiść,
i przemocy,
która rodzi przemoc.

2. Wierzę w Chrystusa i Jego Ewangelię

Wierzę, że spotkanie w Ewangelii —
największym ubogaceniu mojego życia
i źródle — jest inspiracją
prawdy, godności,
sprawiedliwości i miłości.

Wierzę, że Chrystus jest człowiekiem nowym,

który wciąż odnawia
moją wewnętrzną młodość.

Wierzę, że Chrystus jest jedynym Zbawicielem i Odkupicielem,
pierwocinami i korzeniem nowego człowieka.

Wierzę, że Chrystus jest niewyczerpanym źródłem życia.

Że tajemnica Jego krzyża i zmartwychwstania
jest tajemnicą, w której człowiek,
zwyciężony, ale nie unicestwiony przez grzech,
spotyka się na nowo ze swoim człowieczeństwem.

Nie wierzę w tych, którzy uważają, że rozwiążą najbardziej
podstawowe problemy istnienia
bez Chrystusa lub wbrew Niemu.

Jestem przekonany, że moje życie i życie świata,
bez Chrystusa, nie ma w sobie nadziei.

Wierzę, dzięki Jego słowu, że Chrystus jest Synem Bożym,
mocą i mądrością Boga
i, za Jego pośrednictwem, wierzę w Boga,
Ojca wszechmogącego,
który z miłości stworzył niebo i ziemię,
który tak ukochał świat,
że dał mu swego Jednorodzonego Syna,
i który nadal działa kierując historią
przez swego Ducha miłości.

Wierzę, że Chrystus mnie zaprasza,
abym był wiernym synem Boga,
realizującym dobro,
sprawiedliwość,
braterstwo,
miłość,
uczciwość
i zgodę.

3. Wierzę w Maryję Dziewicę, i Matkę Chrystusa

siostkę, matkę i wzór
mój i Kościoła.

Ja, nową Niewiastę
pragnę podziwiać jako
wzór i gorejące serce wszelkiej kobiecości.

Do Niej będę się uciekał zawsze
z pełnym zaufaniem i serdecznością.

Ja będę prosił o:
ogień Ducha Świętego,

radość płynącą z modlitwy,
wyrzeczenie się siebie,
dyspozycyjność wobec Pana, aby pozwolić Mu modlić się
we mnie.

W szczególności będę Ja prosił o:
moc uzdalniającą do męczeństwa, aby kochać,
żyć i bronić z radością i odwagą swojej czystości.
Z pomocą Maryi
nie będę się bał praktykować swojej czystości,
we współczesnym społeczeństwie,
jako sztandaru światła i ideału.

4. Wierzę w Kościół, Ciało Chrystusa

założony przez Niego jako Wspólnota zbawienia,
aby wszyscy,
którzy pragną żyć zgodnie z Ewangelią
znaleźli w nim oparcie dla swojej wiary
oraz pomoc w budowaniu w świecie
królestwa Bożego.

Wierzę w wartość życia wspólnotowego.

Wierzę, że Chrystus żyje we mnie
i w każdym człowieku, moim bracie,
a zwłaszcza w ubogich i cierpiących.

Wierzę w duszpasterską służbę
kapłanów w Kościele
mającą na celu rozdzielanie Słowa Chrystusa
i Jego eucharystycznego Ciała.

5. Wierzę, w Moje specyficzne miejsce w Kościele i świecie

Nie wiem jeszcze jasno, jakie będzie,
ale wiem, że Pan ma co do mnie swój plan,
który noszę wpisany w moją osobę,
i który już od tej chwili mnie obowiązuje
do stopniowego odkrywania
i wielkodusznego postępowania,
w pełnej łączności z Chrystusem,
przekonany, że od realizacji tego planu
zależy moje szczęście
oraz szczęście wielu braci.
Jakikolwiek byłoby moje miejsce w Kościele
wiem, że będzie zawierało w sobie istotę Ewangelii:

miłość do Boga i miłość do człowieka (Mt 22, 40).
Wierzę, że moje życie, długie lub krótkie,
jest podróżą do domu Ojca.
Tam jest moja ostateczna ojczyzna;
tam znajduje się mój prawdziwy dom.
tam mam swoje naznaczone spotkanie.

6. Wierzę w miłość

Wierzę, że wszyscy jesteśmy wezwani do miłości.
Wierzę, że wszystkie powołania
spotykają się w miłości,
prawdziwej miłości,
której Chrystus nas nauczył i którą polecił praktykować
i którą rozlał w naszych sercach
przez Ducha Świętego.
Wierzę w miłość, która przechodzi przez krzyż,
która nie jest tylko uczuciem
ale, przede wszystkim,
uwagą,
szacunkiem,
zrozumieniem,
służbą,
darem,
odpowiedzialnością,
zaufaniem.
Wierzę, że ta miłość
jest największą siłą świata.
Nie wierzę w nienawiść.
Nie wierzę w egoizm
w jakichkolwiek jego przejawach,
i dlatego nie wierzę w pychę,
w skąpstwo,
w erotyzm.
Egoizm jest „grzechem”,
korzeniem wszelkiego grzechu,
przyczyną wszystkich niesprawiedliwości,
źródłem tylu cierpień,
nieszczęściem człowieka.
Egoizm jest ciemnością.
Przeciwko niemu chcę walczyć
ze wszystkich moich sił, nieustrudzenie.
Wierzę, że wszyscy będziemy

i jesteśmy, nieustannie,
sądzeni przez miłość.
Wierzę w piękno i możliwość
chrześcijańskiej miłości małżeńskiej.
Wierzę w miłość mojego taty i mojej mamy.
Wierzę w rodzinę jedną
i odtąd zobowiązuję się na serio
przygotować się, jeśli takie jest moje powołanie,
do budowania rodziny trwałej i czystej.
Wierzę, że małżeństwo nie jest jedyną realizacją miłości.
Wierzę w szczególności, że Duch Święty
nie przestanie nigdy w Kościele budzić
mężczyzn i kobiet
zdolnych przyjąć i żyć
darem dziewictwa
poświęconego dla większej miłości.
Wierzę, że małżeństwo i dziewictwo
mogą i powinny wzbogacać się wzajemnie
wartościami, które są im właściwe.

7. Wierzę w przebaczenie:

w przebaczenie Boga i braci.
Nie ma miłości bez zdolności przebaczenia.
Dlatego wierzę, że Bóg Miłość,
przebaczy mi zawsze,
przebaczył mi już wszystkie grzechy, które popełniam.
A tak ja, z Jego łaską,
nabieram sił, aby przebaczać zawsze
i żyć w pokoju ze wszystkimi.
Wierzę, że Kościół otrzymał od Chrystusa
władzę przebaczenia grzechów;
to znaczy jednania ludzi
z Bogiem i z sobą.

8. Wierzę w Eucharystię

w której Chrystus się uobecnia,
aby żyć zawsze złączony z nami,
aby nam towarzyszyć,
aby być znakiem i narzędziem
naszej miłości,
naszej jedności,

naszego pokoju.

Nie pozwolę nigdy, aby z mojej winy
moje niedziele pozbawione były
mojego czynnego uczestniczenia
w Ofierze i Uczcie eucharystycznej Chrystusa,
dzięki której całe moje życie
przekształca się w „ofiary miłą Bogu”.

9. Wierzę w modlitwę

jako osobowe i przyjacielskie spotkanie z Bogiem.
Aby wyrazić swoją miłość i wdzięczność,
ponieważ jestem z Boga i wrócę do Boga.
Aby prosić Go o światło, bym widział jasno,
i o moc, abym postępował prostolinijnie w życiu,
bez zachwiania, ponieważ jestem słaby i grzeszny.

Wierzę, że modlitwa daje mi odwagę
do wyjścia z obojętności i zaniedbań,
gdym ulegam pokusie i słabości.

Wierzę, że moją modlitwą jest Jezus Chrystus,
ponieważ każda modlitwa wychodzi od Niego
i On jest Tym, który modli się
w nas, z nami i przez nas.

Wierzę, że każda wspólnota chrześcijańska,
poczynając od rodziny,
potrzebuje koniecznie momentów modlitwy
łączącej wszystkich.

10. Wierzę w życie

które Bóg mi dał, podobne do Jego życia
i które Chrystus odkupił.

Wierzę, że życie jest zawsze wielką wartością,
nawet w momentach najtrudniejszych,
ponieważ wierzę w tajemniczą owocność cierpienia

Wierzę w prawdziwe życie, jakie dał mi Chrystus
i które kocham ze wszystkich moich sił.

Chcę budzić wokół siebie
smak życia i miłości.

Chrystus przyszedł,
abym miał życie w obfitości.

Nie wierzę w śmierć.

Nie wierzę, aby śmierć miała być końcem wszystkiego.

Nie wierzę w zabijanie ludzi, także dzieci,
jako skuteczne środki
rozwiązywania problemów.

Nie wierzę w samobójstwo,
co do którego tylu młodych ludzi łądzi się,
że znajdują w nim swoje wybawienie.

Nie wierzę w żadne formy ucieczki
wobec wezwań życia.

Nie wierzę w tych, którzy nie wierzą w nic
i nie biorą nigdy niczego na serio.

Nie wierzę tym, którzy twierdzą,
że życie jest złudzeniem.

Nie wierzę w nicość.

Wierzę w Chrystusa, który mówi do mnie:
„Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności,
lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12).

Wierzę w moje dziś,
i zamierzam żyć każdą chwilą obecną,
nadając wartość małym sprawom,
żyjąc pełnią miłości Boga i bliźniego.

Wierzę w moje jutro
i w jutro Kościoła i świata,
ponieważ wiem, że Chrystus idzie przede mną
i jest zawsze moim najsilniejszym „oparciem”

Wierzę, że moje życie jest wieczne,
ponieważ Chrystus, który umarł przede mną,
zmartwychwstał, aby już więcej nie umierać.
Wierzę, że każdy moment mojego istnienia
jest zawsze na wagę wieczności.

Wierzę w „nowe niebo i nową ziemię”,
które Bóg nam przyrzekł i przygotował,
i do których budowania w łączności z Nim
jesteśmy powołani.

Wierzę w radość płynącą z takiego życia
i z takiego zadysponowania swoim życiem
w miłości Chrystusa,
i w służbie moich braci.

W to wszystko chcę wierzyć,
gdy jednocześnie szczerze Ci wyznaję:

„Wierzę w Ciebie, Panie Jezu”,
a Ty pomnóż moją wiarę.

O Matko błogosławiona między matkami,
Tobie powierzam moją chrześcijańską wiarę.

Tobie powierzam młodych ludzi na całym świecie.
Ciebie błagam, abys mi dała łaskę

kochania życia,
powierzenia się całkowicie Twojemu Synowi Jezusowi,
konkretnej współpracy z Kościołem
w Jego misji prawdy,
sprawiedliwości i pokoju.

Niech nie ustaje nigdy nadzieja
zwycięstwa dobra nad złem!

Niech ten dzień stanie się dla mnie, dziś,
początkiem nowej nadziei!

tłum. ks. Roman Forycki SAC